

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

TEOLOGIA STAROŻYTNEGO SYNODU W SIRMIMUM (351 r.) – MIĘDZY ORTODOKSJĄ A HEREZJĄ

THE THEOLOGY OF THE ANCIENT SYNOD OF SIRMIMUM (351 A.D.) -
BETWEEN ORTHODOXY AND HERESY

ABSTRACT:

Treścią artykułu jest teologiczna interpretacja dokumentu starożytnego Synodu w Sirmium (Hrvatska Mitrovica w dzisiejszej Bośni) z roku 351. Ponieważ niektóre wyrażenia synodalne wydają się być kontrowersyjne, autor artykułu poddaje te wypowiedzi teologicznej ocenie pod kątem ortodoksji. Podstawową intencją autora jest jednak reinterpretacja synodalnego dokumentu przy zastosowaniu odpowiedniej metody, zmierzająca do ukazania aktualności starożytnej nauki synodalnej. Współczesna teologia może czerpać inspirację ze starożytnej nauki Synodu w Sirmium, szczególnie w teologii Wcielenia i w nauce o trynitarnym życiu Boga. Nauka o podporządkowaniu Syna może budzić zastrzeżenia czy nawet ocierać się o herezję, jeśli jednak w synodalnym rozumieniu oznacza li tylko posłuszeństwo i pokorę Syna, to pozwala spojrzeć na misterium Trójjedynego Boga w nowym świetle.

The article undertakes theological interpretation of the ancient texts of the Synod at Sirmium (Hrvatska Mitrovica in today's Bosnia), which took place in 351 A.D. On account of the fact that some of the synodical statements may seem controversial, the author of the article attempts at evaluation of the orthodoxy of those statements, his final intention, though, is theological reinterpretation of the synodical document with a view to presenting its topicality. Contemporary theology may draw new inspirations from the theology of the ancient Synod, first of all in the theology of the Incarnation and in the theology of the Trinity. The inner life of the Triune God presents itself as an orderly hierarchical Communion. The teaching of subordination of the Son may arouse reservations, or even border on heresy, if it is understood in the sense of obedience and humbleness of the Son according to synodical thought, then it allows us to perceive the Mystery of the Triune God in a new light.

Dokumenty Synodu w starożytnym Sirmium (Hrvatska Mitrovica w dzisiejszej Bośni) w roku 351 obejmują: wyznanie wiary w wersji greckiej i łacińskiej oraz anatematyzmy spisane również w wersji greckiej i łacińskiej¹. O ile synodalne wyznanie wiary jest niemal dosłownym powtórzeniem wyznań wcześniejszych

¹ *Acta Synodalia Ann. 50-381. Synodi et collectiones legum*, vol. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006 [dalej: AS I], s. 200-226.

synodów², o tyle anatematyzy zawierają oryginalną naukę Synodu w Sirmium. Dlatego one stanowią będą podstawowe źródło badań dla autora artykułu. Synod w Sirmium opracował w sumie dwadzieścia siedem anatematyzmów.

Ponieważ niektóre twierdzenia synodalne wydają się być kontrowersyjne, dlatego autor artykułu podejmuje próbę oceny ortodoksyjności tych twierdzeń. Jego ostatecznym zamierzeniem jest jednak teologiczna reinterpretacja dokumentu synodalnego, zmierzająca do ukazania jej aktualności. Chodzi zatem o wskazanie, w jaki sposób nauka pierwszego Synodu w Sirmium pogłębia i ubogaca współczesną teologię.

I. Teologiczna analiza tekstów synodalnych

Teologię Synodu stanowi nauka o Jezusie Chrystusie i nauka o misterium Trójcy. Godne uwagi jest to, że chrystologia i trynitologia synodalna bazują na starotestamentowych tekstach. Teksty te zostały jednak zinterpretowane przez ojców synodalnych w świetle nowotestamentowego objawienia.

1. Dogmat chrystologiczny

a) Obecność Jezusa Chrystusa przed Wcieleniem

Pierwszym starotestamentowym tekstem, który inicjuje teologiczną wykładnię Synodu, jest biblijny opis stworzenia człowieka. Ojcowie Synodu przytaczają bezpośrednio słowa: „Uczyńmy człowieka” (Rdz 1,26) i wyjaśniają ich boskie pochodzenie w następujący sposób: „Jeśli ktoś mówi, że słowa: *Uczyńmy człowieka* powiedział nie Ojciec do Syna, ale Bóg sam do siebie, niech będzie wyklęty”³. Taka interpretacja upoważnia do stwierdzenia, że słowa: „Uczyńmy człowieka” wyrażają wewnątrztrynitarny dialog Ojca z Synem i nie mogą być rozumiane jako monolog Boga w akcie stwórczym. Bóg nie mówi tych słów sam do siebie. Dlatego w ujęciu synodalnym słowa: „Uczyńmy człowieka” wskazują na odrębność osób Ojca i Syna, a także na bezpośredni udział Syna w stwarzaniu człowieka. W myśl nauki synodalnej Ojciec stwarza człowieka, prowadząc dialog ze swoim Synem. Tym samym Syn zostaje niejako wciągnięty w stwórcze działanie Ojca. Temat ten podejmuje i rozwija jeszcze inny anatematyzm: „Jeśli ktoś, mówiąc, że Chrystus jest Bogiem i odwiecznym Synem Boga, nie wyznaje, że towarzyszył Ojcu w dziele stwarzania wszystkich rzeczy, niech będzie wyklęty”⁴. Udział Syna w dziele stwarzania jest rozumiany jako „towarzyszenie Ojcu”, a w konsekwencji jako współudział w tym dziele⁵. Trzeba dodać, że anatematyzy synodalne

² Chodzi o *Czwartą formułę wiary* Synodu w Antiochii z roku 341 oraz o dokument *Ekthesis makrostichos* Synodu w Antiochii z roku 344/345 – zob. AS I, s. 202* przypis A.

³ AS I, Kan. 14 (gr.), Kan. 13 (łac.), s. 203*.

⁴ AS I, Kan. 3 (gr.), s. 202*.

⁵ Łacińska wersja kanonów, w której udział Syna w dziele stworzenia jest określony słowem *obsequor* zawiera ideę pomocy; a zatem Syn „pomagał Ojcu” (dosł. *obsecutum Patri*) w stwarzaniu człowieka: AS I, Kan. 15 (gr.), Kan. 3 (łac.), s. 202.

mówią wprost o Jezusie Chrystusie, a więc wskazują na udział wcielonego Syna w akcie stwórczym. Taka interpretacja rzuca nowe światło na rozumienie misterium Wcielenia, które przyjmuje charakter ponadczasowego wydarzenia.

Drugim starotestamentowym tekstem stanowiącym podstawę chrystologii synodalnej jest opis objawienia się Boga Abrahamowi pod dębami Mamre (Rdz 18,1-3). Synod podaje krótki komentarz do tego tekstu: „Jeśli ktoś mówi, że Abraham widział nie Syna, ale niezrodzonego Boga albo Jego część, niech będzie wyklęty”⁶. Łatwo zauważyć, że starotestamentowa teofania interpretowana jest chrystologicznie. Przy spotkaniu z tajemniczymi postaciami Abraham widzi przede wszystkim Syna. Taki wniosek ojcowie Synodu wyprowadzają ze słów Jezusa skierowanych do Żydów, że Abraham ujrzał „dzień Jezusa Chrystusa” (por. J 8,56). Równocześnie Synod uznaje za błędne twierdzenia, jakoby w Bogu istniały jakieś części. Dostrzegając trzech ludzi, Abraham nie widział „części niezrodzonego Boga”, ale patrząc na nich, zobaczył wcielonego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który wyraża w pełni trynitarną tajemnicę Boga.

Chryologicznie interpretowany jest także tekst opisujący walkę Jakuba z Bogiem (por. Rdz 32,25-26). Ojcowie synodalni są przekonani, że z Jakubem mocował się Jezus Chrystus, wcielony Syn. W anatematyzmie ujmują rzecz następująco: „Jeśli ktoś mówi, że to nie Syn jako człowiek mocował się z Jakubem, ale niezrodzony Bóg albo Jego część, niech będzie wyklęty”⁷.

A zatem teksty synodalne wskazują wyraźnie na obecność wcielonego Syna w akcie stwarzania człowieka i w historii Izraela przed Wcieleniem. W ujęciu Synodu w Sirmium chodzi o jakąś uprzednią obecność Jezusa Chrystusa jako człowieka przed historycznym wcieleniem Syna Bożego. Dlatego trzeba stwierdzić, że Wcielenie nie było rozumiane jedynie jako wydarzenie historyczne, ale także jako wydarzenie ponadczasowe. Stanowi ono jakby centrum całej historii świata, mając realny wpływ na wcześniejsze i późniejsze wydarzenia. Nauka synodalna prowadzi w konsekwencji do twierdzenia o preegzystencji Chrystusa.

b) Kontrowersyjne podporządkowanie Syna

Synod w Sirmium odwołuje się także do starotestamentowego opisu zniszczenia Sodomy i Gomory (por. Rdz 19,1-29), przedstawiając jego chrystologiczną interpretację. W jednym z anatematyzmów zostaje zacytowany i skomentowany wiersz 24 tego opisu: „Jeśli ktoś słowa: *Pan spuścił deszcz ognia od Pana* nie łączy z Ojcem i Synem, ale mówi, że Bóg Ojciec spuścił go sam od siebie, niech będzie wyklęty. Albowiem ogień spuścił Syn-Pan od Ojca-Pana”⁸. Trzeba zauważyć, że cytowany wiersz Rdz 19,24 jest dla ojców synodalnych kolejnym świadectwem dogmatu chrystologicznego i trynitarnego. Opis zniszczenia Sodomy i Gomory wskazuje na istnienie dwóch Panów, to znaczy Ojca i Syna, oraz na Ich wspólne działanie. Synod stwierdza przy tym stanowczo, że istnienie Ojca-Pana i istnienie

⁶ AS I, Kan. 15 (gr.), Kan. 14 (łac.), s. 203*.

⁷ Tamże.

⁸ AS I, Kan. 17 (gr.), Kan. 16 (łac.), s. 203*-204*.

Syna-Pana, który jest „Panem z Pana” (gr. *kyrios ek kyriou*; łac. *Dominus a Domino*), nie oznacza, że Ojciec i Syn są dwoma Bogami, lecz jednym Bogiem⁹. Z drugiej strony słowo Boże w Rdz 19,24 ukazuje odrębność Osób Boga: Ojciec-Pan nie jest tym samym Panem-Synem.

Synodalne wyjaśnienie odrębności osoby Ojca i osoby Syna, znajdujące się w dalszej części tego anatematyzmu, nasuwa poważne trudności, ponieważ zawiera ono kontrowersyjną kategorię podporządkowania. Ojcowie piszą: „Nie umieszczamy bowiem na jednym poziomie Syna z Ojcem, lecz podporządkowujemy Go Ojcu. Bo nie zstąpił On na Sodomę bez woli Ojca ani nie spuścił deszczu ognia sam od siebie, ale od piastującego władzę Pana, oczywiście Ojca; nie zasiada po prawicy sam z siebie, ale słucha Ojca, który mówi: ‘Siądź po prawicy Mojej’”¹⁰. Jak rozumieć ten tekst? Z pewnością słowa te słusznie wskazują na wspólne i nierozdzielne działanie Ojca i Syna oraz na całkowite i doskonałe posłuszeństwo Syna. Syn wypełnia wolę Ojca i nie czyni niczego bez woli Ojca. Łacińska wersja anatematyzmu dodaje jeszcze, że Syn działa nie sam od siebie, lecz mocą Ojca i w Jego autorytecie (dosł. *auctoritate Patris*). Jednak słowa o „niestawianiu Ojca i Syna na jednym poziomie”, a zwłaszcza słowa o „podporządkowywaniu (gr. *hypotagmenon*; łac. *subiectum*) Syna Ojcu” budzą słusznie teologiczne zastrzeżenia. Jeśli ojcowie Synodu nie chcą stawiać Ojca i Syna na jednym poziomie i mówią o podporządkowaniu Syna, to znaczy, że sugerują niepełną równość między Ojcem i Synem. Krótko mówiąc, według nich Syn nie jest na tym samym poziomie, co Ojciec, a więc nie jest równy Ojcu we wszystkim. Oczywiście, nie wiadomo, o jaki poziom i jakie podporządkowanie chodzi.

Nie podejrzewając jednak ojców synodalnych o herezję, wydaje się, że myśl o podporządkowaniu Syna zostaje wyprowadzona z idei posłuszeństwa, co oznaczałoby, że Syn jest podporządkowany Ojcu w tym sensie, że jest Mu posłuszny. Chodziłoby zatem o podporządkowanie w sensie moralnym jako doskonałe posłuszeństwo Syna, a nie o podporządkowanie w sensie ontycznym. Za taką interpretacją przemawia użycie terminu *hypotagmenon* (łac. *subiectum*), pochodzącego od czasownika *hypotassō*, który w Piśmie Świętym określa nie tylko bycie podporządkowanym (por. 1Kor 15,27; Hbr 2,5; Flp 3,21; 1 Pt 3,22), ale także bycie posłusznym (por. Rz 13,5; 1Kor 14,34; Łk 2,51; 10,17)¹¹. Posłuszeństwo Syna względem Ojca nie wyklucza ontycznej równości Syna i Ojca. Posłuszeństwo oznacza jedynie postawę życiową i nastawienie osoby, określające jej życie¹². Dlatego według ojców Synodu biblijnym argumentem za podporządkowaniem w sensie posłuszeństwa są słowa Psalmu: „Siądź po mojej prawicy” (110[109],1), które wyrażają właśnie posłuszeństwo Syna. Ojcowie piszą, że Syn „nie zasiada po prawicy sam z siebie, ale słucha Ojca”¹³. Można by powiedzieć, że Syn zasiada

⁹ AS I, Kan. 18 (gr.), Kan. 17 (łac.), s. 204*.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. Gingrich, *Greek NT Lexicon*, w: program BibleWorks 9.

¹² Zob. O. Kaiser, *Posłuszeństwo wiary*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekł., oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 1005-1006.

¹³ AS I, Kan. 18 (gr.), Kan. 17 (łac.), s. 204*.

po prawicy Ojca wyłącznie z posłuszeństwa. W ten sposób okazuje On także swoją pokorę i uniżenie w stosunku do Ojca. Syn nie wywyższa sam siebie, lecz zostaje wywyższony przez Ojca.

Ostatecznie więc można postawić tezę, że w ujęciu synodalnym podporządkowanie Syna, a także stawianie Ojca i Syna na różnym poziomie należy rozumieć w sensie moralnym, a nie bytowym. Posłuszeństwo i pokora Syna nie wykluczają Jego bytowej równości z Ojcem. Subordynacjanizm Syna w stosunku do Ojca w ujęciu Synodu w Sirmium jest po prostu Jego posłuszeństwem.

2. Dogmat trynitarny

a) Jeden Bóg i trzy Osoby

Synod zdecydowanie broni dogmatu o Bogu jedynym w Trójcy. W tym celu ojcowie synodalni odwołują się najpierw do starotestamentowych tekstów z Księgi Izajasza: „Ja, Pan, jestem pierwszy” (41,4); „Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga” (44,6); „Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni” (48,12). Synod zgadza się, że słowa te „zostały wypowiedziane z myślą obalenia bałwochwalstwa i nieistniejących bogów”. Nie zgadza się natomiast z żydowską interpretacją tych słów, która ma na celu odrzucenie prawdy o Synu Bożym. Ojcowie synodalni sprzeciwiają się zdecydowanie „obaleniu w duchu żydowskim Jednorodzonego przed wiekami Syna Bożego”¹⁴.

A zatem Bóg jest jeden, jest pierwszy i ostatni, i nie ma poza Nim innych bogów, ale to nie znaczy, że jest On jedną osobą. Na podstawie cytowanych tekstów starotestamentowych, które zostały zinterpretowane chrystologicznie, Synod stwierdza: „Jeśli ktoś mówi, że Ojciec i Syn, i Duch Święty są jedną osobą, niech będzie wyklęty”¹⁵. Interesujące jest to, że Synod posługuje się terminem greckim *prosōpon* na określenie osoby. W ten sposób ojcowie synodalni nawiązują do najstarszej tradycji chrześcijańskiej, w której ten właśnie termin był używany w mówieniu o Trójcy¹⁶. A zatem Bóg nie jest jedną osobą, chociaż jest równocześnie Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Nie są Oni dwoma czy trzema Bogami, lecz jednym. Dlatego nie do przyjęcia jest wszelka postać tryteizmu: „Jeśli ktoś mówi, że Ojciec i Syn są dwoma Bogami, niech będzie wyklęty”¹⁷. I dalej: „Jeśli ktoś mówi, że Ojciec i Syn, i Duch Święty są trzema Bogami, niech będzie wyklęty”¹⁸.

b) Zrodzenie zamiast emanacji Syna

Nauka synodalna przedstawia osobę Ojca jako Tego, który rodzi Syna z siebie samego bez jakiegokolwiek przymusu czy konieczności. Syn natomiast jest osobą zrodzoną z Ojca, a tym samym jest osobą chcianą przez Ojca, czyli osobą

¹⁴ AS I, Kan. 11 (gr.), Kan. 23 (łac.) s. 203*-204*.

¹⁵ AS I, Kan. 19 (gr.), Kan. 18 (łac.), s. 204*.

¹⁶ Por. P. Mc Partlan, *Persona*, w: *Dizionario Critico di Teologia*, red. J.Y. Lacoste, oprac. włoskie P. Coda, Roma 2005, s. 1031-1035, s. 1031.

¹⁷ AS I, Kan. 3 (gr., łac.), s. 202*.

¹⁸ AS I, Kan. 23 (gr.), Kan. 22 (łac.), s. 204*.

zrodzoną z woli Ojca. Synod ujmuje tę odrębność Osób w następujący sposób: „Jeśli ktoś mówi, że Syn zrodzony został bez udziału woli Ojca, niech będzie wyklęty. Gdyż żadna fizyczna konieczność nie zmusiła Ojca, aby – wbrew swojej woli – zrodził Syna, ale zarówno chciał, jak i okazał, zrodziwszy Go z siebie samego pozaczasowo i niecierpiętliwie”¹⁹. Z wypowiedzi synodalnej wynika, że pojęcie zrodzenia użyte w odniesieniu do Boga Trójjedynego musi być rozumiane analogicznie, ponieważ jest zrodzeniem bez początku i bez końca, czyli zrodzeniem poza czasem (gr. *achronos*, łac. *sine tempore*) i bez jakiegokolwiek cierpienia i fizycznego doznania (gr. *apathos*, łac. *impassibiliter*)²⁰. A zatem w trynitarnym życiu Boga Ojciec rodzi Syna z siebie samego (gr. *eks eautou*, łac. *ex se*). Zrodzenie z siebie samego oznacza to, o czym mówi sam Jezus w Ewangelii, a mianowicie, że Ojciec daje wszystko Synowi, a Syn przyjmuje wszystko od Ojca (por. Mt 11,27; Łk 10,22; J 13,3).

Synod wyklucza zdecydowanie zrodzenie Syna z Ojca na sposób emanacji. Mówią o tym dwa anatematyzmy, a mianowicie: „Jeśli ktoś mówi, że *ousia* Boga ulega rozszerzeniu albo ściągnięciu, niech będzie wyklęty”; „Jeśli ktoś mówi, że rozszerzająca się *ousia* Boga stwarza w rezultacie Syna lub jeśli nazywa Syna poszerzeniem Jego *ousii*, niech będzie wyklęty”²¹. Trzeba dodać, że łacińska wersja zawiera słowo *substantia*, które w myśl Synodu jest odpowiednikiem greckiego słowa *ousia*. Tak więc nauka synodalna odcina się od wszelkiego rodzaju gnostycznych spekulacji na temat pochodzenia Syna na sposób boskiej emanacji.

Ostatecznie można w tym miejscu stwierdzić, że teologia Synodu w Sirmium rozwija naukę o pochodzeniu Syna wyłącznie na sposób zrodzenia z Ojca. Jest to całkowicie wolny akt Ojca, nieuwarunkowany żadnym przymusem czy koniecznością. Syn jest chciany i kochany przez rodzącego Ojca. Zrodzenie to jest nieporównywalne z ludzkim rodzeniem, ponieważ dokonuje się poza czasem i bez jakiegokolwiek doznania cielesnego i bólu. Nie może też być rozumiane jako jakaś emanacja boskiej substancji.

c) Jedna zasada i początek bez początku

Odrębność Ojca i Syna jest podkreślona i wyjaśniona w komentarzu synodalnym do natchnionego tekstu 1 Kor 11,3, zawartego w jednym z anatematyzmów: „Syn bowiem jest głową i początkiem wszystkiego; natomiast głową, czyli początkiem Chrystusa jest Bóg. Tak więc nabożnie odnosimy wszystko, co istnieje przez Syna, do jednego początku bez początku”²². Słowo „głowa” jest tu interpretowane jako „zasada” i „początek” (gr. *arche*, łac. *principium*). Jeśli w ujęciu synodalnym „głowa” odnosi się ostatecznie do osoby Ojca, który z kolei jest „głową Chrystusa”, to należy przyjąć, że Ojciec jest jednym i jedynym początkiem bez początku, to znaczy: jest jedną zasadą całej Trójcy. Syn natomiast jest z Ojca, to znaczy

¹⁹ AS I, Kan. 25 (gr., łac.), s. 205*.

²⁰ AS I, Kan. 25 (gr., łac.), s. 205.

²¹ AS I, Kan. 6-7 (gr., łac.), s. 202*.

²² AS I, Kan. 26 (gr., łac.), s. 205*.

Ojciec jest Jego zasadą (źródłem, przyczyną). W Bogu jest zatem tylko jedna zasada i przyczyna trynitarnego istnienia i życia, a jest nią osoba Ojca. Dlatego przyjęcie w Bogu dwóch zasad i przyczyn jest błędem, o czym mówi wprost jeden z anatematyzmów: „Jeśli ktoś mówi, że Syn jest niezrodzony i nie ma początku, mówiąc tym samym, że są dwa początki i dwóch niezrodzonych, i czyniąc dwóch Bogów, niech będzie wyklęty”²³. Gwarancją jedności Boga jest zatem istnienie tylko jednej zasady i jednego początku (źródła) w boskim, trynitarnym życiu.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że synodalna nauka o Ojcu, który jest jedyną zasadą i przyczyną (początkiem) w Trójcy, wyklucza istnienie innej zasady i przyczyny poza Nim. Syn jako zrodzony z Ojca nie może być zasadą i przyczyną trynitarnego życia Boga, co jednak nie oznacza, że jest On kimś mniejszym od Ojca, że jest stworzeniem. Synod stwierdza wyraźnie: „Jeśli ktoś mówi, że zrzędzeniem woli Boga Syn Boży zaistniał jako jedno ze stworzeń, niech będzie wyklęty”²⁴. Dla ojców synodalnych Syn Boży jest tożsamy z Jezusem Chrystusem, który współistniał z Ojcem od zawsze: „Jeśli ktoś zaprzecza, że Jezus Chrystus, Syn Boży, istniał przed wiekami, i że towarzyszył Ojcu w stwarzaniu wszystkiego, ale głosi przeciwnie, że dopiero gdy się narodził z Maryi, został nazwany Chrystusem i Synem, oraz że z tą chwilą zaczął być Bogiem, niech będzie wyklęty”²⁵. Synod odrzuca w tym miejscu herezję Pawła z Samosaty, który twierdził, że Jezus Chrystus stał się Bogiem dopiero przy ziemskich narodzinach z Maryi.

Jak Syn nie jest zasadą (przyczyną) w trynitarnym życiu Boga, tak samo nie jest nią Duch Święty. Jeśli chodzi o osobę Ducha, to nie jest ona zrodzona z Ojca, tak jak Syn. Ale nie może być także nazywana osobą niezrodzoną jak Ojciec. Dlatego Synod stwierdza: „Jeśli ktoś, mówiąc Duch Święty Pocieszyciel, nazywa Go niezrodzonym Bogiem, niech będzie wyklęty”²⁶. Jednak te na pozór zaskakujące słowa mają na celu podkreślenie odrębności osoby Ojca i osoby Ducha. Duch Święty nie jest Ojcem, ponieważ tylko Ojciec jest niezrodzony i jako taki jest zasadą i przyczyną. Z kolei o różnicy pomiędzy Synem i Duchem Świętym mówi kolejny anatematyzm: „Jeśli ktoś, jak nauczył nas Pan, nie mówi, że Pocieszyciel jest [kimś] innym niż Syn (powiedział bowiem: ‘Ojciec da wam innego Pocieszyciela, o którego będę prosił Ja’), niech będzie wyklęty”²⁷. A zatem Duch Święty jest inną osobą niż Syn, ponieważ jest nazwany przez Jezusa „innym Pocieszycielem”. Synod odwołuje się do tekstu natchnionego J 14,16: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna”.

Ostatecznie można stwierdzić, że w nauczaniu Synodu w Sirmium Duch Święty jest pojmowany podmiotowo, a nie przedmiotowo, to znaczy jest kimś, jest osobą. Potwierdza to jeszcze inny anatematyzm: „Jeśli ktoś mówi, że Duch Święty

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ AS I, Kan. 20 (gr.), Kan. 19 (łac.), s. 204*.

²⁷ Tamże.

jest częścią Ojca lub Syna, niech będzie wyklęty”²⁸. Wypowiedź ta świadczy o odrzuceniu ówczesnych błędnych spekulacji na temat Osoby Ducha i Jego pochodzenia od Ojca i Syna.

II. Reinterpretacja aktualizująca

Aby zinterpretować teologiczną treść anatematyzmów starożytnego Synodu w Sirmium, trzeba powrócić do tekstów biblijnych, które leżą u podstaw teologii synodalnej. Pogłębiając ich teologiczny sens, można będzie ukazać aktualność starożytnej nauki synodalnej.

1. Dialog wewnątrztrynitarny w perspektywie antropologicznej

Ojcowie Synodu w Sirmium odczytali opis stworzenia człowieka z Księgi Rodzaju (1,26) w aspekcie chrystologicznym i trynitologicznym. Taka interpretacja była zgodna z ówczesną patrystyczną interpretacją. Trzeba jednak zauważyć, że ojcowie Kościoła porównują opis stworzenia człowieka z wcześniejszym opisem stworzenia innych bytów i istot. I tak Grzegorz z Nyssy (zm. 410 r.) pisze, że niebo i ziemia zostały stworzone bezpośrednio na rozkaz Boga, bez Jego namysłu: „Bóg rzekł: (...) i stało się”. Natomiast przy stworzeniu człowieka był pewien namysł Boga: „A wreszcie Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam” (Rdz 1,26). Według niego namysł Boga świadczy o niezwyklej godności człowieka w porównaniu z innymi stworzeniami. Dlatego stwierdza on ostatecznie, że jeśli u początku stworzenia człowieka nie ma żadnego rozkazu Boga, lecz Jego namysł i zastanowienie, to w konsekwencji każdemu człowiekowi należy się szacunek ze względu na jego godność²⁹. W podobny sposób komentuje ten tekst biblijny Jan Chryzostom (zm. 407 r.), pisząc, że słowa „uczynmy człowieka” świadczą o namysle, refleksji i komunikacji Boga, a tym samym wskazują one na szacunek należny człowiekowi jako wyjątkowemu stworzeniu Bożemu³⁰. Współczesna interpretacja Rdz 1,26 potwierdza myśl Ojców o namysle Boga, konstatając, że słowa: „Uczyńmy człowieka” są środkiem lingwistycznym, który służy podkreśleniu doniosłości aktu stworzenia człowieka i wyraża ideę zastanowienia się i specyfikę intencji Boga. Jest prawdopodobne, że autor natchniony polemizował ze starożytnymi mitami, wskazując wyraźnie, że człowiek nie jest wytworem bogów, lecz jest stworzony przez jednego Boga³¹.

²⁸ Tamże.

²⁹ Zob. Gregorio di Nissa, *Sulla creazione dell'uomo 1, 5-6*, w: *Bibbia Commentata dai Padri. Antico Testamento 1/1*, oprac. A. Louth, M. Conti, Roma 2003, s. 56.

³⁰ Por. Giovanni Crisostomo, *Sermoni sulla Genesi 2, 1*, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 56.

³¹ Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. I/cz. 1 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament), Częstochowa 2013, s. 163-164. Autor skłania się do przyjęcia twierdzenia o tzw. *pluralis deliberationis* (podobnie: Iz 6,8; 2 Sm 24,14), a nie *pluralis majestaticum*.

Według ojców Kościoła, opis stworzenia człowieka mówi przede wszystkim o Ojcu i Synu, ale równocześnie mówi o człowieku. Klemens Aleksandryjski (zm. przed 215 r.), nazywany pierwszym uczonym chrześcijańskim, zwraca uwagę, że człowiek jest wprawdzie stworzony na obraz Boży, ale nie jest on obrazem Boga, ponieważ obrazem Boga-Ojca jest tylko Logos-Syn. Człowiek jest natomiast obrazem Logosu, ponieważ jest istotą rozumną (gr. *logikos*) i jest w nim „serce zdolne do pojmowania”³². Taka interpretacja pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego w ujęciu synodalnym słowa: „Uczyńmy człowieka” Ojciec wypowiada tylko do Syna, a nie do Ducha czy też do Syna i Ducha równocześnie. W ten sposób zostaje wyrażona myśl o człowieku, który jest stworzony na obraz Syna, zgodnie ze słowem Bożym z Listu do Kolosan: „Przez Niego i dla Niego wszystko zostało stworzone” (Kol 1,16). Można powiedzieć, że wcielony Syn Boży jest Prawzorem człowieka, a każdy chrześcijanin jest kształtowany na obraz Syna przez Ducha (por. 2 Kor 3,18).

Podobną myśl przekazuje Prudencjusz, starochrześcijański poeta i teolog Kościoła Zachodniego (348-405 r.), który pisze: „Bóg był obok Boga, kiedy Pan uczynił człowieka na obraz Pana”³³. Poetycka gra słów wyraża prawdę teologiczną o stworzeniu człowieka przez Ojca i Syna jako równych sobie w Boskości: Bóg (Ojciec) jest obok Boga (Syna), kiedy Pan (Ojciec) stwarza człowieka na obraz Pana (Syna).

Warto podkreślić, że zwrócenie uwagi na namysł Ojca i wewnątrztrynitarny dialog w akcie stworzenia naprowadza na rozumienie tajemnicy człowieka. Człowiek ma być istotą rozumną, myślącą. Jako taki jest on szczególnie związany z Jednorodnym Logosem. Namysł Trójjedynego Boga wskazuje jeszcze na godność człowieka wynikającą z aktu stworzenia. Naturalna godność człowieka zostaje dopełniona w sakramencie chrztu poprzez wcielenie w Jednorodzonego Syna (por. Rz 6,11). Od tej chwili Duch Święty rozpoczyna kształtowanie ochrzczonego na wzór Kyriosa (por. 2 Kor 3,18).

Człowiek jest zatem stworzeniem pomyślanym przez Boga *par excellence*. Jest owocem wewnątrztrynitarnego dialogu. Rodzi się z dialogu Boga i nosi w sobie dialogiczny charakter jako stworzenie rozumne (*logikos*).

2. Preegzystencja Chrystusa

Aby wykazać, że Abraham nie mógł widzieć Boga niezrodzonego, lecz zobaczył wcielonego Syna, Jezusa Chrystusa, Synod przywołuje starotestamentowy tekst z Księgi Rodzaju: „Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: ‘O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi!’” (Rdz 18,1-3). Orygenes

³² Por. Clemente Alessandrino, *Protrettico* 10,98,4, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 57.

³³ Prudenzio, *Apoteosi* 302, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 57.

(zm. 253/54 r.) porównuje ten opis z opowiadaniem o przybyciu dwóch aniołów do Lota (por. Rdz 19,1nn). Według niego Lot ze względu na swoją niedoskonałość nie mógł przyjąć objawiającego się mu Boga w pełnym świetle słońca (w południe), lecz dopiero wieczorem, kiedy blask światła już osłabł (o zmroku). Natomiast Abraham, w przeciwieństwie do Lota, był w stanie przyjąć objawiającego się Boga w samo południe, czyli w pełni światła słonecznego, ponieważ był on całkowicie podporządkowany woli Boga. Orygenes wyprowadza stąd wniosek, że objawienie się Boga Abrahamowi było całkowicie inne niż objawienie się Boga Lotowi. Abrahamowi ukazuje się w rzeczywistości sam *Kyrios* (Chrystus), chociaż w towarzystwie aniołów. Lot natomiast przyjmuje tylko dwóch aniołów. Abraham przyjmuje *Kyriosa*, który ocala i zbawia skazanych na potępienie, a Lot przyjmuje aniołów zapowiadających karę. O ile Abraham przyjmuje natychmiast postawę służebną i gotowość czynienia tego, co poleci mu Ten, którego przyjmuje, o tyle Lot ociąga się z wypełnieniem woli Boga³⁴.

Augustyn (zm. 430 r.), komentując objawienie się Boga Abrahamowi, przyznaje, że według niektórych interpretatorów jednym z trzech osób przybyłych do Abrahama był Chrystus Pan, który stał się widzialny jeszcze przed wcieleniem. Jednak skłania się on bardziej do opinii, że Abrahamowi ukazali się sami tylko aniołowie. Zauważa przy tym fakt, że Abraham rozpoznał w spotkaniu z aniołami obecność samego Pana, o czym świadczy jego reakcja i słowa: „O, Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością” (Rdz 18,3). Jego zdaniem również Lot rozpoznał Pana w przybyciu dwóch aniołów. Augustyn stwierdza ostatecznie, że na oba wydarzenia rzuca światło słowo Boże z Listu do Hebrajczyków, które chwalcąc gościnność, mówi, że „przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościńcę” (13,2)³⁵.

Dla ojców Synodu w Sirmium tekstem przekonywującym, że Abrahamowi ukazał się jednak sam Chrystus Pan, są ewangeliczne słowa: „Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał go i ucieszył się” (J 8,56). Trzeba przyznać, że teologowie aż do XVI wieku byli ogólnie zgodni, że słowa te wskazują na to, że Abraham jeszcze podczas swojego życia, a nie dopiero po swojej śmierci, miał wizję Jezusa Chrystusa. Do tej tradycji interpretacyjnej nawiązuje także współczesna egzegeza, wskazując na niektóre świadectwa żydowskie, mówiące o tym, że Bóg pozwolił Abrahamowi zobaczyć całą historię jego potomków (*Midrasz Rabbah XLIV*, 22 w odniesieniu do Rdz 15,18). Podobną wizję Chrystusa mógł mieć także Izajasz w świątyni. Wskazywałyby na to słowa z Ewangelii: „Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił” (J 12,41)³⁶.

Jeśli przyjąć, że Abraham poprzez wizję poznał rzeczywiście Jezusa Chrystusa, to w pewien sposób doświadczył także Jego obecności. Jak mówi słowo Boże, doświadczenie to nappełniło Abrahama radością, bo ujrzał Jego dzień.

³⁴ Por. Origene, *Omellie sulla Genesi 4, 1*, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 124-125. Inny z Ojców Kościoła, Efreem Syryjski podkreśla miłość, z jaką Abraham przyjmuje przybyszów – *Commento sulla Genesi 15, 1*, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 125.

³⁵ Agostino, *La Città di Dio 16, 29*, w: *Bibbia Commentata dai Padri...*, s. 123.

³⁶ Por. R.E. Brown, *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, przekł. włoski A. Sorsaja, M.T. Petrozzi, Assisi 1986², s. 468.

Według Synodu w Sirmium z Jezusem Chrystusem spotkał się nie tylko Abraham, ale także patriarcha Jakub, zmagając się z Nim podczas nocnej walki: „Gdy zaś wrócił i został sam jeden, ktoś zmagał się z nim aż do wschodu jutrzeńki, a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim” (Rdz 32,25-26). We współczesnej interpretacji podkreśla się, że walka Jakuba z Bogiem miała charakter duchowy i toczyła się w istocie o zaufanie Bogu w obliczu jakiegoś zagrożenia. Jakub musiał w tej walce nauczyć się dziecięcej ufności, o której mówi Pan Jezus do swoich uczniów: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom (...). Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,25-30)³⁷. Można powiedzieć, że poprzez nocne zmagania Jakub staje się naprawdę uczniem Jezusa, ucząc się od Niego całkowitej ufności Bogu. Trzeba zauważyć, że w dalszej części opowiadania pojawia się jeszcze jeden motyw, który każe przypuszczać, że Jakub doświadczył łaski Chrystusa. Otóż Jakub zostaje zmuszony, by wyznać swoje imię, ale otrzymuje też nowe imię: „Izrael” (por. Rdz 32,28-29). Według tradycji Wschodu wyjawienie imienia w sytuacji walki oznacza oddanie się w ręce przeciwnika, a zmiana imienia symbolizuje narodzenie się nowego człowieka i jego nową misję. W związku z tym ostatnie zdanie tego opowiadania: „Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Panuel, utykając na nogę” (Rdz 23,32) wskazuje na to, że Jakub po nocnej walce z Bogiem stał się jakby nowym człowiekiem i rozpoczął się dla niego nowy czas zbawienia³⁸. To symboliczne nowe narodzenie się Jakuba jako Izraela należy ostatecznie interpretować jako owoc uprzedzającej łaski Chrystusa.

Starożytna nauka Synodu w Sirmium wnosi zatem nowe spojrzenie na rozumienie centralnego wydarzenia zbawczego, jakim jest Wcielenie Syna Bożego. Jeśli, idąc za myślą synodalną, Jezus Chrystus pozwolił się rzeczywiście poznać ludziom sprawiedliwym Starego Testamentu, to Wcielenie posiada nie tylko wymiar historyczny, ale także wymiar ponadczasowy. Jest wydarzeniem, w którym rzeczywistość stworzona przekracza bariery przestrzeni i czasu³⁹. W momencie Wcielenia, dzięki unii hipostatycznej, Syn Boży wprowadził ludzką naturę w inny wymiar istnienia. Jego prawdziwe człowieczeństwo, chociaż pozostawało nadal w rzeczywistości ziemskiej, nabyło jednak możliwości udziału w rzeczywistości nadprzyrodzonej i ponadczasowej. Innymi słowy, wcielony Syn Boży wprowadził ludzką naturę w wymiar nadprzyrodzony. O ile więc wymiar czasowy misterium Wcielenia wyraża się w ziemskim narodzeniu Jezusa w określonym miejscu i czasie, o tyle wymiar ponadczasowy tego misterium wyraża się w ponadczasowej, wiecznej egzystencji Syna Bożego. Dlatego Wcielenie pozostaje paradoksem jako

³⁷ Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju (12-50)*, przekł. M. Brzezinka, Kraków 1998, s. 199.

³⁸ Tamże, s. 199-200.

³⁹ Por. M. Chojnacki, T. Dola, *Inkarnacjonizm. Problematyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 228-230, 229.

universale concretum, czyli ontyczne spotkanie tego, co konkretne i historyczne z tym, co uniwersalne i ponadczasowe⁴⁰.

Idea ponadczasowego wymiaru misterium Wcielenia prowadzi w konsekwencji do twierdzenia o preegzystencji Chrystusa, który objawił się ludziom żyjącym przed Jego historycznym narodzeniem. Doktryna preegzystencji jest bliska idei wszechobecności (*ubiquitas*) Chrystusa. Niektórzy teologowie przypisywali ten przymiot ludzkiej naturze Chrystusa⁴¹. Natomiast współczesna doktryna preegzystencji nie mówi o tym, że Jezus z Nazaretu istniał w jakiś nadzwyczajny, niebiański sposób, albo że Jego dusza istniała przed Jego poczęciem i narodzeniem. Preegzystencja Chrystusa oznacza raczej to, że odwieczny byt Syna, Jego relacyjna samoistność jest nośnikiem (tradentem) ludzkiej natury Jezusa przyjętej w czasie i historii⁴².

Objawienie się wcielonemu Syna w starotestamentowej historii było bezpośrednio związane ze zbawczym działaniem Jezusa Chrystusa, które ma charakter uniwersalny. Pojęcie preegzystencji służy podkreśleniu realnego, rzeczywistego działania odwiecznego Syna Ojca i zarazem prawdziwego człowieka w całej historii świata, od jej początku do końca⁴³. Dzięki nadprzyrodzonemu wymiarowi Wcielenia i preegzystencji Chrystusa Jego zbawcza moc rozciąga się wstecz aż do początków historii człowieka. Dlatego Wcielenie w swoim nadprzyrodzonym wymiarze jest podstawą teologicznej nauki o uprzednim zbawieniu w Chrystusie (*preredemptio*), który pozostaje jedynym pośrednikiem zbawienia. Jego zbawcze działanie w starotestamentowej historii przymierza potwierdza słowo Boże w 1 Kor 10,4, mówiące o tym, że Izraelici otrzymali podtrzymujące życie wodę ze skały, którą był Chrystus⁴⁴. Na przykładzie Jakuba można dopowiedzieć, że istotą zbawienia w Chrystusie jest nie tylko nadzieja pełni życia, ale przede wszystkim nowe narodzenie człowieka i wewnętrzna przemiana dokonana mocą zbawczego działania Boga.

3. Sąd Boży i harmonia w trynitarnym życiu Boga

W komentarzu synodalnym do starotestamentowego tekstu Rdz 19,24 była mowa o podporządkowaniu Syna Ojcu, które należy rozumieć w sensie posłuszeństwa Syna. Warto jednak pogłębić interpretację tego natchnionego tekstu,

⁴⁰ Por. J. Szymik, *Wcielenie. Ujęcie systematyczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 323-326, 323.

⁴¹ Por. W. Gruden, *Systematic Theology*, Leicester 2000, s. 558. Teologowie protestancy w XVI w. odnosili przymiot wszechobecności do Ciała Chrystusowego – tamże.

⁴² Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, s. 336. W tekście oryginalnym zdanie zawierające tę myśl jest zapisane w następujący sposób: „Die relationale Substanz des Sohnes des ewigen Vaters erweist sich als Träger der in der Zeit und Geschichte angenommenen menschlichen Natur Jesu” – tenże, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg–Basel–Wien 2007, s. 312.

⁴³ Por. W. Beinert, *Glaubenszugänge. Lehrbuch der Katholischen Dogmatik*, t. 1, Paderborn–München–Wien–Zürich 1995, s. 400.

⁴⁴ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, s. 338.

a szczególnie zwrócić uwagę na sens wiersza 24: „A Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana z nieba” (Rdz 19,24). Nowe światło na jego rozumienie może rzucić ewangeliczna wypowiedź Jezusa na temat sądu: „Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22)⁴⁵. W świetle tych słów zniszczenie Sodomy i Gomory jest obrazem sądu sprawowanego przez Syna. Sąd ten polega nie tylko na potępieniu tych, którzy odrzucają Syna posłanego przez Ojca dla zbawienia świata, ale polega on także na usprawiedliwieniu, ocaleniu i darze życia dla tych, którzy przyjmują Syna i uznają Jego synowską więź z Ojcem⁴⁶. Współcześni komentatorzy zwracają jednak uwagę na motyw „rozniewanego oblicza Boga”, które jest antropomorficznym obrazem Jego sprawiedliwości. Tajemniczy gniew nigdy nie jest ostatnim słowem Boga, lecz nawet wtedy, gdy płonie On gniewem, zawsze pozostaje Zbawicielem⁴⁷.

A zatem natchniony tekst Rdz 19,24 nie tyle ukazuje podporządkowanie Syna Ojcu w łonie Trójcy, ile bardziej zawiera w sobie zapowiedź zbawczego sądu, który wpisuje się w całą misję Syna. Jest to misja, która w obecnym czasie polega na okazaniu łaski i miłosierdzia tym, którzy wierzą w Syna posłanego od Ojca.

Drugim tekstem, do którego odwołują się ojcowie synodalni przy omawianiu trynitarnego życia Boga, jest fragment z Listu do Koryntian: „Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg” (1 Kor 11,3). Na szczególną uwagę zasługuje tu ostatnie wyrażenie: „Głową Chrystusa – Bóg”. Najpierw jednak trzeba zauważyć, że grecki termin *kefale* (głowa), oznaczający w sensie figuratywnym „kogoś, kto posiada wyższą rangę” albo „ostateczność, koniec, granicę”, odnosi się w Nowym Testamencie przede wszystkim do Jezusa Chrystusa jako Głowy Kościoła (por. Ef 1,22; 4,15; 5,23; Kol 1,18) albo do Jezusa Chrystusa jako „kamienia węgielnego” dla tych, którzy Go przyjmują i w Niego wierzą (por. Mt 21,42; Mk 12,10; Łk 20,17; Dz 4,11; 1Pt 2,7)⁴⁸. Dlatego przyjmuje się powszechnie, że w 1 Kor 11,3 termin ten służy do wyrażenia pewnego porządku hierarchicznego, ustalonego przez Boga w stworzeniu⁴⁹. Porządek ten wydaje się być odbiciem hierarchicznego porządku w Boskiej Komunii, w której Ojciec jest Głową. Trudno się jednak zgodzić z tym, że ów porządek hierarchiczny w Komunii Boga i porządek hierarchiczny w ludzkim świecie oznaczają dominację i wyższość bytową. Dlatego nie można powiedzieć, że mężczyzna jest kimś wyższym bytowo w stosunku do kobiety (jako głowa), ani też że Ojciec jest Kimś wyższym bytowo w stosunku do wcielonego Syna (jako Głowa Chrystusa)⁵⁰.

⁴⁵ Por. H. Matthew, *Commentary Gn 19,24*, w: program BibleWorks 9.

⁴⁶ Por. R.E. Brown, *Giovanni...*, s. 284.

⁴⁷ Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju...*, s. 121-124.

⁴⁸ Por. Gingrich, *Greek NT Lexicon*, w: program BibleWorks 9.

⁴⁹ Por. S. Cipriani, *Le Lettere di Paolo*, Assisi² 1991, s. 186; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. VII (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament), Częstochowa 2009, s. 352.

⁵⁰ Taką interpretację podaje H. Matthew, *Commentary 1Cor 11, 3*, w: program BibleWorks 9.

Idąc za starożytną myślą synodalną, porządek hierarchiczny w trynitarnej Komunii Boga można połączyć z ideą posłuszeństwa, które oznacza jedność woli Ojca, Syna i Ducha, jedność woli Bożej. W życiu trynitarным posłuszeństwo można jednak przypisać przede wszystkim Synowi. Boskie posłuszeństwo Syna znajduje swoje odbicie w ludzkim, ziemskim posłuszeństwie Jezusa, o którym mówi ewangeliczny tekst: „Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany” (Łk 2,51). Słowa: „był im poddany” zawierają grecki termin *hypotassō* (jestem podporządkowany, jestem posłuszny), którym posłużyli się ojcowie Synodu w Sirmium (w formie przymiotnikowej: *hypotetagmenon*). Biorąc pod uwagę synodalny komentarz do Psalmu 110[109] o posłuszeństwie Syna wobec mówiącego Ojca: „Siądź po Mojej prawicy!”, można powiedzieć, że posłuszeństwo Syna, a także Jego pokora, gwarantują w trynitarным życiu Boga doskonałą harmonię i porządek. Biorąc jeszcze pod uwagę modlitwę Jezusa na Górze Oliwnej, modlitwę: „*Abba*, Ojcze (...) nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty, niech się stanie” (Mk 14,36), która daje najgłębszy wgląd w wewnętrzną tajemnicę Jezusa, trzeba powiedzieć, że „Ja” Syna, czyli osobowość Syna, wyraża się bez reszty w owym: „nie Ja, lecz Ty” – w pełnym zdaniu się Jego „Ja” na „Ty” Boga Ojca⁵¹.

A zatem na podstawie starożytnej nauki Synodu w Sirmium można wyprowadzić teologiczny wniosek, że trynitarne życie Boga jest uporządkowaną przez miłość i posłuszeństwo Komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ojciec, który jest Głową Chrystusa, jest równocześnie Głową całej Komunii trynitarnej. Posługując się terminologią synodalną, można powiedzieć, że Ojciec jest jedyną zasadą i przyczyną Syna i Ducha Świętego, a tym samym jest On jedyną zasadą i przyczyną jedności Boga, w tym także jednej woli Boga. Syn jest całkowicie posłuszny Ojcu w trynitarным życiu. Jego posłuszeństwo i pokora w Boskiej Komunii wynikają z miłości, która jest naturą i istotą Trójjedynego Boga.

Zakończenie

Nauka pierwszego Synodu w starożytnym Sirmium, przekazana w anatematyzmach, pogłębia współczesną antropologię teologiczną, rozwijając motyw namysłu Trójjedynego Boga w akcie stwarzania człowieka. Ubogaca ona także teologię Wcielenia. Przyjęcie ludzkiej natury (prawdziwego człowieczeństwa) przez Syna Bożego i jej zjednoczenie z Boską naturą sprawia, że Wcielenie staje się wydarzeniem historycznym i nadprzyrodzonym równocześnie. Dzięki nadprzyrodzonemu wymiarowi Wcielenia Jezus Chrystus może być obecny ze swoją łaską zbawienia w historii Starego Testamentu. Jeśli tak, to w teologii możemy mówić o preegzystencji Chrystusa, a w konsekwencji o Jego uprzednim działaniu zbawczym (*pre-redemptio*).

Z teologii starożytnego Synodu może czerpać nowe inspiracje współczesna trynitologia. Wewnętrzne życie Trójjedynego Boga jest nie tylko Komunią Ojca,

⁵¹ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 175.

Syna, Ducha Świętego, ale przedstawia się ona jako Komunia uporządkowana hierarchicznie. Myśl o uporządkowaniu hierarchicznym może budzić zastrzeżenia czy nawet ocierać się o herezję, jeśli jest rozumiana jako podporządkowanie Syna (i Ducha Świętego) Ojcu w sensie ontycznym. Jeśli jednak uporządkowanie hierarchiczne w Bogu, a nawet podporządkowanie Syna nie znosi ontycznej równości osób Boga i jest rozumiane w sensie posłuszeństwa i pokory Syna, to pozwala spojrzeć na misterium Trójjedynego Boga w nowym świetle.

Bibliografia

- Acta Synodalia Ann. 50-381. Synodi et collectiones legum, vol. I*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006.
- Beinert W., *Glaubenszugänge. Lehrbuch der Katholischen Dogmatik*, t. 1, Paderborn–München–Wien–Zürich 1995.
- Bibbia Commentata dai Padri. Antico Testamento I/1*, oprac. A. Louth, M. Conti, Roma 2003.
- Brown R.E., *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, przekł. włoski A. Sorsaja, M.T. Petrozzi, Assisi 1986².
- Chojnacki M., Dola T., *Inkarnacjonizm. Problematyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 228-230.
- Cipriani S., *Le Lettere di Paolo*, Assisi 1991².
- Gingrich, *Greek NT Lexicon*, w: program BibleWorks 9.
- Giovanni Crisostomo, *Sermoni sulla Genesis 2, 1* w: *Bibbia Commentata dai Padri. Antico Testamento I/1*, oprac. A. Louth, M. Conti, Roma 2003, s. 56.
- Gregorio di Nissa, *Sulla creazione dell'uomo 1, 5-6*, w: *Bibbia Commentata dai Padri. Antico Testamento I/1*, oprac. A. Louth, M. Conti, Roma 2003, s. 56.
- Gruđen W., *Systematic Theology*, Leicester 2000.
- Kaiser O., *Posłuszeństwo wiary*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekł., oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 1005-1006.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-II. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. I / cz. 1 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament), Częstochowa 2013.
- Matthew H., *Commentary Gn 19,24*, w: program BibleWorks 9.
- Mc Partlan P., *Persona*, w: *Dizionario Critico di Teologia*, red. J.Y. Lacoste, oprac. włoskie P. Coda, Roma 2005, s. 1031-1035.
- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015; *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg–Basel–Wien 2007.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- Ravasi G., *Księga Rodzaju (12-50)*, tłum. M. Brzezinka, Kraków 1998.
- Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. VII (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament), Częstochowa 2009.
- Szymik J., *Wcielenie. Ujęcie systematyczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 323-326.

Słowa kluczowe: Synod w Sirmium, Wcielenie, preegzystencja Chrystusa, Boska Komunia, subordynacjanizm, sąd Boży, dialog wewnątrztrynitarny, zasada i przyczyna w Bogu

Keywords: synod in Sirmium, Incarnation, pre-existence of Christ, God's Communion, subordination in God, God's judgement, dialogue in God, rule and reason in God